

Od redaktorów numeru

Kiedy zastanawialiśmy się nad wyborem tematu pierwszego numeru GMJ, w sposób naturalny pomyśleliśmy o 50. rocznicy polskiego medioznawstwa. Zakład Komunikacji Społecznej i Dziennikarstwa Uniwersytetu Wrocławskiego przygotowywał właśnie konferencję z tej okazji, która ostatecznie przerosła oczekiwania organizatorów i zebrała ponad 200 uczestników, w tym czołowych polskich medioznawców. Postanowiliśmy więc poświęcić pierwszy numer medioznawstwu polskiemu.

Różniliśmy się wtedy nieco poglądami na temat do tego, w jakim stopniu można mówić o polskim medioznawstwie i tradycji krakowskiej, warszawskiej, wrocławskiej czy jakiegokolwiek innej wobec braku polskich teorii komunikacji oraz różnic teoretycznych pomiędzy ośrodkami. Czy największe ośrodki rzeczywiście reprezentują odmienne szkoły teoretyczne czy ich badania są po prostu wypadkową zatrudnionych w nich naukowców.

Nie rozstrzygając tej kwestii, ani nie rozpatrując tego problemu w sposób bezpośredni, przedstawiamy artykuły polskich medioznawców, którzy piszą o swoich doświadczeniach oraz analizują badania swoje, swojego ośrodka lub wybranej dziedziny.

Tomasz Goban-Klas prezentuje historię polskiego medioznawstwa z punktu widzenia ośrodka krakowskiego, zmieniających się inspiracji i wpływów zagranicznych oraz swoich licznych wojaży naukowych.

Bogusława Dobek-Ostrowska przedstawia główne pola zainteresowania badaczy komunikowania politycznego w Polsce na tle badań światowych.

Piotr Francuz przybliży badania prowadzone w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim oraz prezentuje niezwykle interesujące wnioski z badań nad rozumieniem przekazu telewizyjnego przez odbiorców.

Ryszard Ławniczak pisze o wkładzie Europy Środkowo-wschodniej w światowe badania nad międzynarodowym public relations.

Kazimierz Krzysztofek omawia zmieniające się paradygmaty mediów cyfrowych.

Jerzy Mikołowski Pomorski szczegółowo zajmuje się fragmentaryzacją w mediach, którą uznaje za najbardziej interesujący nowy paradygmat medioznawczy i której poświęca przyszłoroczną konferencję.

Beata Klimkiewicz omawia pluralizm mediów w europejskiej polityce medialnej.

Małgorzata Lisowska-Magdziarz zaprasza do dyskusji nt. instrumentarium badań nad zawartością mediów.

Jako że GMJ pozostaje częścią międzynarodowej sieci naukowców zaczynamy jednak od tekstów anglojęzycznych oraz kwestii najbardziej ogólnych, postępując zgodnie z zasadą od ogółu do szczegółu, a więc przechodząc od tego, co globalne do tego, co lokalne. Teksty anglojęzyczne pozostają ściśle związane z główną częścią numeru i dostarczają szerszego kontekstu dla omawianych zagadnień.

W swoim tekście **Tomasz Płudowski** przybliży nieco dziś zapomniane kwestie związane z międzynarodowym ładem telekomunikacyjnym oraz niektóre z najważniejszych aktualnie debat dotyczących mediów globalnych, w tym m.in. międzynarodowy obieg informacji, wykluczenia z globalnej wioski, deregulację, konflikt interesu pomiędzy czynnikami ekonomicznymi i standardami dziennikarskimi oraz zmieniającą się dynamikę przepływu informacji wobec rozwoju technologii informacyjno-komunikacyjnych.

Autor popularnego amerykańskiego podręcznika "Global Journalism", **Arnold de Beer** oraz **Nicolene Botha** z Uniwersytetu Stellenbosch piszą o wyzwaniach stojących przed medioznawstwem i kształceniem dziennikarzy w Republice Południowej Afryki, która niczym Polska po komunizmie stara się odnaleźć swą drogę w okresie po apartheidzie.

Współpracująca ściśle z polskimi naukowcami Estonka **Kaja Tampere** z Uniwersytetu w Jyväskylä pisze o wyzwaniach stojących przed public relations w społeczeństwie czasów transformacji ustrojowej.

Ostatni tekst numeru omawia wyzwania i możliwości silnie rozwijającego się zjawiska, jakim są internetowe periodyki naukowe. Autor tekstu, **Todd Frobish** przeprowadził rozmowy z wieloma redaktorami takich czasopism i prezentuje swoje spostrzeżenia i wyniki badań.

Mamy nadzieję, że przyjmą Państwo pierwszy numer GMJ z sympatią i uznają za pożyteczny. Oby przyczynił się on do integracji środowiska polskich i zagranicznych medioznawców.

Bogusława Dobek-Ostrowska i Tomasz Płudowski